



# GŁOS KUTNOWSKI

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV PIĄTEK 25 CZERWCA 1948 ROKU. Nr 173 (1099)

## KONFERENCJA WARSZAWSKA

Z inicjatywy rządu radzieckiego i rządu polskiego obraduje w Warszawie konferencja ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw poświęcona uchwałą londyńskim dotyczącym Niemiec.

Zasadniczą linią polityczną naszego rządu, realizowaną od chwili odzyskania niepodległości jest DAZENIE DO ZABEZPIECZENIA SIĘ PRZED ODRODZENIEM ZABORCZOŚCI NIEMIECKIEJ. Do celu tego zmierzają cały nasz system sojuszków. W układzie ze Związkiem Radzieckim zawartym w kwietniu 1945 roku, obie strony zobowiązały się „użyć wszystkich środków będących w ich rozporządzeniu, aby usunąć wszelką groźbę ponownej agresji ze strony Niemiec... Podobne postanowienia zawarte są we wszystkich układach o przyjaźni, zawartych przez Polskę z innymi krajami, jak również we wszystkich układach zawartych pomiędzy poszczególnymi państwami, uczestniczącymi w konferencji warszawskiej.

Z tych samych racji wychodząc rząd nasz zainicjował w lutym br. konferencję ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w Pradze. Deklaracja praska wskazała, że tworzenie w Niemczech zachodnich odrębnej jednostki politycznej pod waży podstawy bezpieczeństwa w Europie i prowadzi do rozpalenia rewizjonistycznego nacjonalizmu i militarizmu niemieckiego, co „STAC SIĘ MOŻE ŹRÓDŁEM NOWEJ AGRESJI WYMIERZONEJ PRZED WSZYSTKIM PRZECIWKO POLSCE, CZECHOSŁOWACJI I JUGOSŁAWII”. Deklaracja praska zaprotestowała przeciwko poczynaniom mocarstw zachodnich w Niemczech, sprzecznym z istniejącymi umowami międzynarodowymi i podkreśliła konieczność konsultowania się rządów okupujących Niemcy z innymi rządami, zainteresowanymi w dalszych losach tego kraju.

Związek Radziecki w nocy swej skierowanej do rządu polskiego w 10 dni po konferencji praskiej oświadczył, że podziela stanowisko ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii stwierdzone w deklaracji, jak również uznaje konieczność konsultacji mocarstw okupacyjnych z rządami pozostałych narodów zjednoczonych. Stanowiska radzieckiego nie poparły jednak rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, a gdy delegat radziecki zażądał, by Rada Kontroli rozpatrzyła Deklarację praską, spotkał się z ostrym sprzeciwem.

Jeszcze w pierwszej fazie prac konferencji warszawskiej, zanim uchwalone zostały słynne zalecenia, rząd radziecki zaprotestował przeciwko konferencji i zapowiedział, że nie uzna jej postanowień.

Protest Polski, Czechosłowacji i Jugosławii wyrażony w Deklaracji praskiej i protest rządu radzieckiego nie powstrzymały Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji od uchwalenia zaleceń warszawskich. Praktyka deptania umów międzynarodowych przez mocarstwa zachodnie trwa i pogłębia się coraz bardziej. Już po otrzymaniu polskim skierowanemu do Rady Kontroli w Berlinie, proklamowana została odrębna reforma walutowa w strefach zachodnich i założony został ekonomiczny fundament odrębnego, imperialistycznego państwa zachodnio-niemieckiego.

W tym stanie rzeczy rządy krajów leżących na wschód od Niemiec uznały za konieczne wystąpienie z inicjatywą zwołania konferencji warszawskiej.

### poświęcona sprawie Niemiec wzbudziła olbrzymie zainteresowanie całego świata

Korespondenci PAP donoszą z Moskwy, Paryża, Londynu, Waszyngtonu, Rzymu, Sztokholmu, Berlina, że wiadomość o konferencji warszawskiej w sprawie postanowień londyńskich wzbudziła ogromne zainteresowanie opinii publicznej.

Depesze na ten temat i rozmaite artykuły zajmują czołowe miejsce w prasie światowej,

która jednogłośnie podkreśla ogromną wagę, jaką przywiązywać należy do konferencji warszawskiej.

Większość pism zaznacza, że w konferencji warszawskiej biorą udział państwa, które najwięcej ucierpiały w wojnie, wywołanej przez Niemcy. Decyzje tych państw posiadać będą doniosłe znaczenie w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego.

wa, premiera i ministra spraw zagranicznych Albanii p. E. Hodży, wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Bułgarii p. W. Kolarowa, ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji p. V. Clementisa, ministra spraw zagranicznych Jugosławii p. S. Simića, ministra spraw zagranicznych Rumunii p. A. Pauker, ministra spraw zagranicznych Węgier p. E. Molnara oraz towarzyszących im osób, przyjęcie w Belwederze. W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady Państwa i Rządu R. P. z prezesem Rady ministrów J. Cyrankiewiczem na czele.

WARSZAWA (PAP). — Dnia 24 bm. w godzinach porannych min. Mołotow w towarzystwie min. odbudowy Kaczorowskiego, min. pełnomocnego Grosza ambasadora ZSRR Lebediewa oraz prezydenta miasta Tołwińskiego i wiceprezydentów zwiędził Warszawę, w celu zapoznania się z jej odbudową. M.N. Mołotow pomimo ulewnej deszczu, zatrzymywał się kilkakrotnie przy różnych odbudowujących się obiektach — interesując się szczególnie robotami na trasie „WZ”.

### Audiencje u prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Dnia 24 bm. w godzinach rannych Prezydent R. P. przyjął w Belwederze na dłuższej audyencji wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR p. W. M. Mołotowa, któremu towarzyszył ambasador ZSRR w Warszawie p. W. Z. Lebediew. Przy rozmowie obecny był minister spraw zagranicznych oo. Z. Modzelewski.

Prezydent R. P. przyjął na audyencji ministrów spraw zagranicznych Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier.

W rozmowie uczestniczyli prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych Z. Modzelewski i sekretarz generalny MSZ ambasador St. Wierbiłowski.

WARSZAWA PAP. — Dnia 24 bm. Prezydent R. P. wydał na cześć wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR p. W. M. Mołotowa.

WARSZAWA PAP. — Dnia 24 bm. Prezy-

### Zacięte walki w Grecji Ofensywa wojsk monarcho-faszystowskich rozbiła się o bagnety armii demokratycznej

RZYM (PAP). — Rozgłoszona radiowa Wolnej Grecji ogłosiła doniosły rozkaz dzienny generała Markosa, naczelnego dowódcy armii demokratycznej i premiera tymczasowego rządu demokratycznego.

Generał Markos, zwracając się do żołnierzy i oficerów armii demokratycznej stwierdza, że w Macedonii wschodniej, na odcinku północnych gór Pindos, mianowicie na masywach Gramos i Smolikas, trwa od tygodnia wielka ofensywa sił monarchistycznych pod patronatem amerykańskim. W operacjach tych, którymi kieruje osobiście gen. van Fleet,

szeł wydziału wojskowego misji amerykańskiej w Grecji, bierze udział 6 dywizji piechoty, 8 pułków artylerii, formacje górskie i lotnictwo w łącznej sile 70 tysięcy ludzi. Jest to największa z dotychczasowych ofensyw przeciwko greckim oddziałom powstańczym.

Monarcho-faszysty i imperialiści greccy — podkreśla gen. Markos — rozpędzili wielką ofensywę na obszarze Gramos i Smolikas, by pomścić ciężkie porażki, jakich doznali podczas poprzednich operacji w Epirze, Tessalii, Rumelii, Tracji i na Peloponezie. Dlatego też rzucili oni do boju wszystkie swe rozporząd-

dalne siły, próbując uzyskać decydujący wynik. Szef monarcho-faszystów, Tsaldaris, udał się do Salonik, by pochwalić się, że bitwa w rejonie Gramos — Smolikas będzie bitwą rozstrzygającą, w następstwie której spodziewa się zmiążdżenia na zawsze armii demokratycznej.

Mimo tych przechwałek — dodaje generał Markos — oficerowie amerykańscy i monarcho-faszystowscy prowadzą swych żołnierzy do boju pod groźbą rewolwerów.

Gen. Markos wzywa oficerów i żołnierzy armii demokratycznej, by uczynili wszystko, co jest w ich mocy, ażeby wykonać rozkaz naczelnego dowódczwa w sprawie oparcia się ofensywie monarchistyczno-amerykańskiej.

Rozkaz gen. Markosa kończy się słowami: „Nadszedł czas zadania śmiertelnego ciosu monarcho-faszystom oraz ich panom — imperialistom amerykańsko-angielskim. Powinniśmy i możemy przekształcić pole bitwy w Gramos — Smolikas w grób monarcho-faszystów. Wykonajcie ściśle otrzymane rozkazy — drogą defensywy strategicznej paraliżujcie plan monarcho-amerykański i przysięgajcie się do piorunującego przeciwnatarcia.

Zbliżyła się godzina ostatecznego zwycięstwa. Niech żyje wolna i niepodległa Grecja. Niech żyje armia demokratyczna. 23 czerwca 1948 r., w miejscu postoju naczelnego dowódczwa armii demokratycznej. (—) Generał Markos.

Agencja Elefteri Ellada donosi, że podczas wielkiej ofensywy monarcho-faszystowskiej na masywach Gramos — Smolikas, operacje rozwijają się na korzyść armii demokratycznej, mimo znacznej przewagi nieprzyjaciela w ludziach i uzbrojeniu. W dotychczasowych walkach pomiędzy siłami dwóch stron istnieje wielka dysproporcja, mimo to żołnierze Markosa odnoszą zwycięstwa. Podczas wczorajszych walk rozproszono trzy bataliony monarcho-faszystowskie. Wśród poległych, których liczba — po stronie monarcho-faszystowskiej wyniosła wczoraj setki, znajduje się dowódca jednej brygady monarcho-faszystowskiej, płk. Panavasileicu.

### Reakcyjny program wyborczy amerykańskiej partii republikańskiej

NOWY JORK PAP. Ogłoszony w środę oficjalnie program wyborczy partii republikańskiej jest znacznie bardziej reakcyjny, niż oczekiwano — znające nawet należycie republikanów — postępowe koła amerykańskie.

„Daily Worker” zaopatrzył komentarz do programu republikańskiego następującym krótkim tytułem: „Wszystko dla Wall-Street — nic dla mas amerykańskich”.

W zakresie polityki zagranicznej program popiera bez zastrzeżeń imperialistyczne tendencje obozu Vandenberg. Jedyną koncesją na rzecz izolacjonistów jest usunięcie z tekstu programu wyborczego gwarancji uchwalenia

funduszy na realizację planu Marshalla w następnym latach.

W dziedzinie polityki wewnętrznej z programu, w końcowym stadium prac, usunięto wszelkie „ślady liberalizmu”. Program ten — jak podkreślają obserwatorzy — przypomina reakcyjne programy republikańskie przed 50 laty.

Opowiada się on kategorycznie przeciwko wszelkim formom kontroli życia gospodarczego przez rząd i odrzuca wszelką akcję w kierunku powstrzymania inflacji. Przrzeka on dalszą obniżkę podatków według dotychczasowych planów republikańskich, przewidujących specjalne przywileje dla grup o wysokich dochodach.

### Nagły atak wojsk arabskich na oddziały żydowskie pod El Birma

PARYŻ (PAP). — Jak donoszą ze źródeł żydowskich w Haifie, wojska arabskie zaatakowały nagle ubiegłej nocy wioskę El Birma koło Acre. Wioska ta zajęta przez Żydów przed rozejmem, posiadała tylko mały garnizon. Ataku na El Birma — najsilniejszego od chwili zawarcia rozejmu — dokonały oddziały tzw. arabskiej armii wyzwolenczej łącznie z oddziałami irackimi. Na miejsce wypadku udali się obserwatorzy ONZ.

bowie zapowiadają, że będą nadal walczyli przeciwko utworzeniu państwa żydowskiego w Palestynie.

LONDYN PAP. Azzan Pasza oświadczył w Damaszku dnia 24 bm, że Liga Arabska nie zgodzi się na przedłużenie czterotygodniowego rozejmu w Palestynie.

### Trygve Lie przybędzie do Polski

NOWY JORK (PAP). — Trygve Lie, sekretarz generalny ONZ oświadczył na konferencji prasowej, że z Łońcem sierpnia odwiedzi Warszawę, jako gość rządu polskiego. Lie wyraził ubolewanie z powodu tego, że kongres Stanów Zjednoczonych nie przyznał Organizacji Narodów Zjednoczonych pożyczki na budowę stałej

siedziby ONZ. Zaznaczył on, że urzędnicy ONZ pracują w nieodpowiednich warunkach, gdyż biura mieszczą się w dawnych budynkach fabrycznych. Trygve Lie nie wykluczył możliwości podjęcia sprawy przeniesienia siedziby ONZ ze St. Zjednoczonych do innego kraju. Sprawa ta będzie prawdopodobnie aktualna na najbliższej sesji ONZ w Paryżu.



### Decyzja francuskiej partii komunistycznej

PARYŻ (PAP.). W czwartek pod przewodnictwem Thoreza odbyło się posiedzenie biura politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej.

Po posiedzeniu ogłoszono komunikat stwierdzający, że biuro upoważniło frakcję parlamentarną Partii Komunistycznej do przedstawienia się przyjęciu planu Marshalla i paktu brukselskiego oraz ratyfikacji ostatnich uchwał londyńskich.

Wtedy Watykan milczał...

Gehenna wysiedlań i obozów

pod rządami Franka i Buehlera — w opisach świadków na krakowskim procesie b. władcy GG

KRAKÓW (PAP) — W siódmym dniu rozprawy Trybunał przesłuchuje w dalszym ciągu świadków. Pierwszy zeznaje świadek, Mieczysław Budzioch. Mówi o zagadnieniu pośrednictwa pracy dla Polaków. Można rozróżnić dwa zasadnicze okresy: jeden od roku 1939 do 1942, następny zaś do końca okupacji.

W listopadzie 1942 roku świadek mieszkał w miasteczku Uhanie, w Hrubieszowskim. W tym czasie doszły go pierwsze wiadomości o rozpoczęciu masowego wysiedlenia ludności polskiej z Zamojszczyzny. Po kilku tygodniach — jak grom z jasnego nieba — spadło wysiedlenie również na powiat hrubieszowski.

W obozie wszyscy wędzeni zostali do baraków. Przed tym władze obozowe przeprowadziły rewizję, zabierając mąkę, wodę, tłuszcz i w ogóle wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość.

Uwięzionym w baraku nie dostarczono żadnej żywności i następnego dnia stawiono ich przed komisją, która rozstrzelała ich na tych, którzy mają być wywiezieni do Niemiec oraz na tych, którzy ze względu na wiek, lub zły stan zdrowia mieli pozostać w obozie.

Warunki wyżywienia w obozie były wprost potworne. Na 14 osób przydzielano na dobę bochenek chleba. Rano dostawali uwięzieni wodę, zabarwioną na brązowo, a o godzinie 6 rano — talerz zupy ze zgnitych kartofli.

Świadek zapytany przez prokuratora stwierdza, że cała akcja wysiedlenia w Zamojszczyźnie i Hrubieszowskim przeprowadzała komisja wysiedleńcza, w skład której wchodził cywilny urzędnik GG.

Na wniosek prokuratora odczytano następnie z Biuletynu Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce oświadczenie Franka, stwierdzające, że związana z akcją państwową działalność wysiedleńcza z Zamojszczyzny nie ma żadnego znaczenia w porównaniu z jednym, skoncentrowanym atakiem bombowym w Nadrenii.

Prokurator Sawicki zgłasza dokument, ujawniający, że Frank uzgodnił akcję wysiedlenia z Himmlerem. Z innego dokumentu wynika, że generał gubernator rozmawiał w związku z tym z Hitlerem, Hitler obdarzył go wówczas mianem „wielkiego, realnego polityka wschodu”.

Oskarżony tłumaczył się, że nie znał tych dokumentów. Był rzekomo tak przeładowany pracą, że nie miał czasu na czytanie każdego protokołu.

Prokurator Sawicki: — Czy obecnie oskarżony jest zdania, że Frank popełnił myśl wysiedlenia Polaków?

Oskarżony odpowiada wymijająco, że Frank nie był konsekwentny w swoim postępowaniu.

Dokumenty, zgłoszone następnie przez sędziego Zembatego, potwierdzają tezę oskarżenia, iż wysiedlenie odbyło się na skutek skoordynowanych akcji władz administracyjnych i policji. Również co do tych dokumentów oskarżony utrzymuje, że nie doszły one do jego wiadomości.

Napięta sytuacja na Malajach

LONDYN (PAP). — Brytyjski wysoki komisarz Malajów sir Edward Gent oświadczył w przemówieniu radiowym, że rząd użyje wszelkich środków dla możliwie szybkiego zlikwidowania obecnego stanu rzeczy, „który zagraża pokojowi i porządkowi w kraju”.

O powadze sytuacji świadczy fakt, że z Singapuru wyruszyły ubiegłej nocy liczne samochody ciężarowe z wojskiem i policją na teren, objęty zaburzeniami socjalnymi.

W terminologii urzędowej rozpoczyna walka ciemionych robotników tubylczych nosi miano „terroryzmu komunistycznego”. W ciągu

ostatniej doby doszło do czterech starć patroli wojska z robotnikami, którzy mieli ujawnić wrogie zamiary w stosunku do administratorów plantacji.

Ze źródeł poinformowanych donoszą, że na Malaje uda się w charakterze doradcy b. główny inspektor policji brytyjskiej w Palestynie.

Strajk powszechny we Włoszech

RZYM (PAP). — Generalna Konfederacja Pracy, licząca 6 milionów członków, proklamowała na dzień 2 lipca demonstracyjny półdniowy strajk powszechny w całym przemyśle.

Generalna Konfederacja Pracy protestuje również przeciwko przedłużeniu na rok następnego niekorzystnej dla robotników rolnych umowy zbiorowej z właścicielami ziemskimi.

Imperializm USA rozpoczyna „żelazną kurtynę” w Europie

Reforma walutowa zdecydowała podział Niemiec

„Mocarstwa zachodnie przez swoją jednostronną i bezprawną decyzję o przeprowadzeniu reformy walutowej w zachodnich Niemczech nie tylko zlikwidowały jedność obiegu pieniężnego w Niemczech, ale też dokonały PODZIAŁU NIEMIEC”.

To oświadczenie Marszałka Sokolowskiego, złożone na ręce gen. Clay'a, w sposób wyraźny i niedwuznaczny określa charakter ostatniego posunięcia zachodnich władz okupacyjnych w Niemczech.

W ten sposób konsekwencje dokonanej na zachodzie Niemiec reformy walutowej wykraczają daleko poza dziedzinę finansową i gospodarczą. Przypieczętowała ona całkowite wyodrębnienie Niemiec Zachodnich i przekształcenie ich w osobne państwo.

Zachodnie mocarstwa okupacyjne od dawna zmierzały do tego celu. Wytwarzały wysiłki

władz radzieckich, które żądały jednolitej reformy finansowej dla całych Niemiec, rozbiły się o opór i sabotaż anglosaskich i francuskich ministrów.

Przeprowadzenie reformy walutowej w zachodnich Niemczech jest częścią planu, uchwalonego na ostatniej konferencji londyńskiej. Plan ten, który zmierza do utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego jako bazy imperializmu amerykańskiego w Europie i do odrodzenia gospodarczej i politycznej polski niemieckiej, wywołał burzę protestów opinii demokratycznej na całym świecie.

Z inicjatywy RZĄDU RADZIECKIEGO i RZĄDU POLSKIEGO OBRADUJE W WAR-

Komentarz czeski o konferencji warszawskiej

PRAGA (PAP) — Agencja CTK podała następujący komentarz na temat konferencji ministrów spraw zagranicznych 8-miu państw Europy Środkowej i Wschodniej:

Zalecenia konferencji londyńskiej były punktem szczytowym rozwoju polityki mocarstw zachodnich, która coraz bardziej odbiegała od uchwał jaltańskich i poczdamskich. Już praska konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Jugosławii i Czechosłowacji w lutym br. wskazała na niebezpieczeństwo, jakim tego rodzaju rozwój zagraża pokojowi i bezpieczeństwu Europy.

Przedstawiciele państw najbardziej zainteresowanych problemem niemieckim, zebrał się w Warszawie, by przedyskutować dalsze kroki, które należy podjąć w związku z sytuacją wytworzoną przez konferencję londyńską — podkreśla komentator agencji czeskiej.

Wszystkie kraje, reprezentowane na konferencji warszawskiej, związane są układami wzajemnej pomocy, które przewidują wzajemną konsultację w wypadku niebezpieczeństwa powrotu Niemiec do ich agresywnej polityki.

Po raz pierwszy w konferencji tego rodzaju biorą udział Rumunia, Węgry, Bułgaria i Albania. Oznacza to, że wspomniane kraje przyłączyły się do obozu sił postępowych i pragną zapobiec niebezpieczeństwu nowej napaści niemieckiej.

Już obecnie — pisze na zakończenie komentator agencji CTK — można powiedzieć, że historia oceni konferencję warszawską jako manifestację wysiłków na rzecz utrzymania pokoju i zapobieżenia wszelkiej, ewentualnej agresji niemieckiej, podczas gdy konferencja londyńska już teraz jest potępiona przez cały świat demokratyczny, jako fatalny krok w kierunku odrodzenia imperializmu niemieckiego.

J. C.



27 Ale w nocy małe miasto radzieckie żyło innym życiem. Lecz tylko wtajemniczeni wiedzieli o tym życiu, które budziło się pod osłoną nocy, a realną jego oznaką były niezliczone ulotki, rozklejane na murach komendantury niemieckiej, magistratu, a nawet gestapo.

wymowną satysfakcją i westchnął z ulgą, gdy postawił krzyżyk na tej sprawie. Od czasu rozpoczęcia dochodzenia przeciwko Iwanowej nie mógł spotykać się z Szurą, starannie unikał dziewczyny, gdyż przykro mu było spojrzeć jej w oczy.

— A ty? — pytaniem na pytanie odpowiedział Plotnikow.

— Czy pojedą? Może tak, może i nie... Zależy od tego, gdzie będę więcej potrzebny...

— Jak to? — nie zrozumiał słów sekretarza Plotnikow.

— Aktywiści partyjni idą do lasu — odpowiedział poważnie sekretarz, patrząc wprost w oczy Plotnikowowi — i tworzą tam oddziały partyzanckie.

— Zostają — mocno uściśnął rękę sekretarza — mocno uściśnął rękę sekretarza — mocno uściśnął rękę sekretarza...

— Nie dawno spadł mi kamień z serca. Nie spodziewany obrót, jaki przyjęła sprawa samobójstwa Tamary Szarapowówny, pozwoliła Plotnikowowi z czystym sumieniem zakończyć śledztwo i dochodzenie przeciwko starej nauczycielce Iwanowej. Zrobił to z nie-

czyło się i kropka. Rozumiem wszystko. Inaczej nie mogłeś postąpić... To był twój obowiązek.

I szare oczy Szury spojrzały na Plotnikowa tak czule, że młody sędzia śledczy od razu zapomniał o wszystkich swoich przeżyciach.

Gdy Plotnikow znalazł się w oddziale partyzanckim, — pierwszym człowiekiem napotkanym w lasach, była Szura. Młodzi bardzo się ucieszyli, ale po kilku dniach Szura na rozkaz naczelnika oddziału musiała wrócić do miasta. Matka jej była wyznaczona na łączniczkę między ludnością a partyzantami.

Po odejściu dziewczyny, Plotnikow został wezwany do naczelnika oddziału na poufną rozmowę. Naczelnik interesował się przede wszystkim tym, czy Plotnikow odesłał wszystkie akta sprawy Szarapowa i czy nie zostały jakieś papiery które mogłyby wpasować w ręce niemieckie i zorientować Niemców w tej sprawie.

— Cieszę się bardzo, że spełniłście wasz obowiązek, jak należy, — powiedział, — wszak od tego zależy powodzenie naszej akcji.

I widząc zdziwione spojrzenie Plotnikowa, naczelnik powiedział ze śmiechem: (D. C. N.)

Dokąd zmierza Francja?

Narodowa i klasowa świadomość mas rośnie

Nasza rozmowa z tow. Berlioz i prof. Cornu

Rozmowa nasza toczyła się w... Bo czyż trzeba podkreślać, że łatwo znaleźć...

I dlatego — dopowiada profesor Cornu — W PEŁNI DOCENIAMY ZNACZENIE ZA-

zoologii Bluma. Nie chcieli pogodzić się z roz-

Dokąd zmierza Francja? Dokąd prawda Francja...

Usiłują powstrzymać nasz marsz napróżd — mówi tow. Berlioz i dodaje z mocą: — Budzi...

Przybyłem do Polski zaproszony na uroczystości...

Merci du fond du coeur aux delegations des travailleurs...

J. Berlioz de 23 juin 1948

Z głębi serca dziękuję gorąco delegacjom robotników...

Strajki, wyrosłe na podłożu ekonomicznym, nabierają coraz to wyraźniejszych akcentów...

pi pomagają robotnikom strajkującym, zaopatrzuje ich w żywność i pieniądze.

Morze w służbie narodu

Polska Ludowa wobec zagadnień morskich

W ostatnich dniach ukazała się nakładem wydawnictwa Zarządu Głównego Ligi Morskiej...

politykę morską sanacyjnych rządów, ograniczając się do przytaczania samych za siebie...

społeczeństwa od bezpośredniego zagrożenia naszej niepodległości przez hitleryzm.



Wspomnienia o Marksie

Piękna, cenna książeczka, zawierająca wspomnienia o Marksie, skrajona parę dziesiątków lat temu...

wielkość Marksa, oddającego wszystkie swe siły, zdrowie i życie dziełu budowania podstaw...

niczych faktów oraz teorii filozoficznych, „znał na pamięć Heinego i Goethego, przytaczał ich często w rozmowie; stale czytywał...

To i owo

Z cyklu „podróże służbowe“

Podobno, słyszałem, od 1 lipca inspektorzy, wyznaczeni przez naszego premiera, mają się energicznie wzięć za samochody służbowe...

Trzeba stwierdzić, że nie najskuteczniejszą drogą...

Rozmach rozbudowy w ZSRR

REZERWAT WODNY W UZBEKISTANIE W tych dniach ukończono w Uzbekistanie budowę...

FABRYKA MASZYN DO SZYCIA W pobliżu miasta Orsza powstaje pierwsza na Białorusi...

na półce z książkami

Wspomnienia o Marksie, jak świadczy choćby zacytowany tu drobny wyjątek, to znakomita...

OLBRZYMIA HYDROELEKTROWNIA NA RZECIE KAMIE

Na krańcach miasta Molotow, na rzece Kamie, w odległości półtora km od rzeki Czusowej...

Wspomnienia o Marksie, jak świadczy choćby zacytowany tu drobny wyjątek, to znakomita...

W Łodzi rośnie ryż...

# W Miejskim Ogrodzie Botanicznym



Grzybień — popularna lilia wodna w maleńkim basenie

W Łodzi rośnie ryż — naprawdę, ta egzotyczna chińska roślina, będąca podstawą żywienia ludów azjatyckich — znajduje się w Miejskim Ogrodzie Botanicznym na Zdrowiu. Wprawdzie jest to maleńka karłowata trawka ryżu o owalnych kłoskach, ale hoduje się ją dla celów doświadczalnych w odpowiednich warunkach — w wilgotnym błocie — na słońcu.

Miejski Ogród Botaniczny powstał w roku 1945 z inicjatywy dziekana Wydziału farmaceutycznego UŁ, prof. Jana Muszyńskiego, przy współdziałaniu Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego oraz Wydziału Plantacji. W chwili obecnej najważniejszą funkcją Ogrodu jest dział roślin leczniczych i przemysłowych. W roku ubiegłym na podstawie konkursu wyróżniony został projekt ogrodu pomysłu inż. Zielenki, realizowany obecnie. Poza działem roślin leczniczych opracowuje się obecnie projekty stworzenia w Ogrodzie parku flory polskiej roślin całego kraju — byłby to jedyny tego rodzaju park w Polsce. Następnie w projekcie jest utworzenie działu biologicznego, szklarni, muzeum i herbarium (trawy) — wszystko to znajduje tutaj doskonałe warunki rozwoju, bowiem obszar ogrodu wynosi 60 ha — na terenach odpowiednio nasłonecznionych i osłoniętych szpalerami od wiatru.

Profesor Muszyński udziela nam chętnie informacji o Ogrodzie.

Pierwszym zadaniem Ogrodu Botanicznego jest pokaz roślin, dalej produkcja nasion i sadzonek, wreszcie wszechstronna obserwacja naukowa wszelkiego rodzaju roślin — zarówno właściwych dla naszego klimatu, jak i egzotycznych.

Dział roślin leczniczych — łagodzących wszelkie cierpienia chorobowe liczy obecnie 250 gatunków.

Napewno liczni nasi czytelnicy znają wiele z tych roślin i nie zdają sobie sprawy, że mają one właściwości lecznicze. A przecież leczenie przy pomocy ziół było podstawą medycyny w wiekach średnich, kiedy to uważano powszechnie ziołolecznictwo za wiedzę tajemną, a ci, co ją uprawiali, według mniemania ogólnego, trudnili się „czarami”. Tymczasem nie było to nic innego, jak znajomość oddziaływania poszczególnych roślin na organizm ludzki. Wier na przykład, tak niewinnie wydający lulek, o liliiowo-żółtych kwiatach, który właśnie oglądamy, stosowany obecnie jako narkotyczny środek przeciwbólowy, w wiekach średnich używany w dużych ilościach w postaci maści — powodował zamroczenie i wzię — taką maścią smarowały się według podań czarownice na Łysej Górze.

Na wysokim krzaku o drobnych pierzastych listkach — niepozorne białe kwiaty ułożone w baldaszki — to szalaj, zwany inaczej

cykutą — napój, który w starożytności wypijali skazani na karę śmierci, — tak zginął Sokrates. Wyciąg z szalaju jest znakomitym środkiem przeciwbólowym — naturalnie w odpowiedniej dawce.

Poza roślinami lekarskimi — sporyszem, walerianą, konwaliją, szafliwą, rumiankiem itd uprawia się rośliny przemysłowe, jak na przykład roślinę syberyjską — badam, zawierającą 25 procent garbnika, który dotychczas musieliśmy sprowadzać z zagranicy.

Przyjemny zapach ma roślina, zwana melisą inaczej rojownikiem — poza jej skutecznością w cierpieniach — jest ona rośliną miodową —



Lulek — kojący ból



Wysudzanie inspektorów

— dodają, bardzo lubianą przez pszczoły. — Założymy tutaj, mówi prof. Muszyński, całą kolonię roślin miododajnych — specjalnie dla hodowców pszczoł.

Miejski Ogród Botaniczny — to niezwykle pożyteczna stacja doświadczalna. Przy obecnym braku leków i specyfików powinna stać się ona podstawą dla zakładania plantacji roślin lekarskich i przemysłowych na wsiach: może służyć nasionami, a co najważniejsze — radą i doświadczeniem. Byłoby to z jednej strony poważnym źródłem dochodu dla wsi, a z drugiej strony zaoszczędziłoby Państwu milionowych sum wydawanych na to, by sprowadzać te środki z zagranicy.

M. Zaleska

Eodziańm

## Głos w dyskusji o współzawodnictwie

### Trzeba więcej uwagi poświęcić pracy obciążaczek

Jestem starym przedziałnikiem i dlatego, choć od kilku miesięcy nie pracuję już w fabryce, chcę jednak zabrać głos w dyskusji o współzawodnictwie. Najbardziej leży mi na sercu sprawa pracy tzw. obciążaczek, gdyż od nich w dużej mierze zależy wyniki, osiągane przez przedki.

Otóż w artykule o ruchu współzawodnictwa w PZPB Nr 17, zamieszczonym w Głosie Robotniczym z dnia 13 bm., jest wzmianka, że przedki skarżą się na niedostateczną pomoc ze strony tak zw. obciążaczek, te ostatnie

znów twierdzą, że obciążaczki nie pracują przy sortowaniu tyłki. Ja, jako stary przedziałnik stwierdzam, że raczej mają przedki. Przódka często ma wózną pracę, ponieważ obciążaczki nie pozostawiają maszyny po obciążeniu w należytym porządku, nie upchnęły cewek, nie przykryły wszystkich nici, napuściły dwa, trzy razy, z czego zrobił się kółtun itp. A jak wygląda często wybieranie tyłki? Dziesiątki leżą zdeptane na podłodze, obciążaczka zostawia to dla zamiataczki, ta zaś ją zamiata, wrzuca znów do skrzynki i za-

czynia się od początku robota z przebiegiem. Przy tej wódrówce cawki nieczą się, a każda przódka wie przecież, jaka praca wychodzi na uszkodzonej cewce albo nitka się na nich stale zrywa, albo też nie da się dopchnąć do wrzeciona i wychodzi na niej brak. Zauważymy także, że nie wszystkie obciążaczki mają dostateczną ilość cewek, że niektóre idą je wybierać już w trakcie obciążania. W rezultacie z powodu jednej obciążaczki, która nie obciąża swego kawałka tak zw. brelli, kilka maszyn ma o wiele większe postoje, niżby to wypadło normalnie, a przódka ma mniejszą produkcję. Myślę, że trzeba większą uwagę zwrócić na obciążaczki. Trzeba je wciągnąć do ruchu współzawodnictwa, a to pozwoli im samym korzystać z nagród dla przodowników pracy i poprawi ich sytuację materialną, a równocześnie usprawni produkcję przedziału.

Władysław Boruński  
stary przedziałnik

## PZPB Nr. 2 walczy o dyscyplinę pracy

W tych dniach miał miejsce w PZPB Nr 2 znamieny wypadek: do kierownika personalnego, tow. Wellko, zgłosiła się grupa kierowników wydziałów i oddziałów z prośbą, by nazwiska ich wciągnąć na listę obecności, tzn. aby podlegały takiej samej kontroli jak każdy członek załogi. Tow. Wellko, z miejsca ocenił, że ta inicjatywa to rzecz bardzo poważna i postanowił zwołać specjalną konferencję dla omówienia jej w szerszym gronie. Na konferencji grupa inicjatorów zgłosiła następującą rezolucję:

„Rozumiejąc swe obowiązki z tytułu zajmowanych stanowisk, jako kierownicy oddziałów i wydziałów postanawiamy samorzutnie i jednogłośnie, co następuje: a) codziennie przystępować pierwsi do pracy, by dać dobry przykład swoim współpracownikom, b) w czasie pracy uświadamiać swoich współpracowników o obowiązkach punktualnego zgłaszania się do pracy oraz o wynikających z tego tytułu korzyściach lub stratach dla produkcji zakładów, c) wykazać poczucie równości i solidarności z załogą robotniczą przez zaniechanie zaprowadzenia listy obecności, którą z własnej woli codziennie podpisujemy bezduszy.”

Rezolucja ta przyjęta została jednogłośnie przez ogół zebranych, tzn. że solidaryzowali się z nią nie tylko wszyscy kierownicy, lecz i dyrektorzy, nie wyłączając „naczelnego”, tow. Pola.

Piękny przykład. Warto go naśladować!

## Będzie więcej pończoch

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pończosznego Nr 1 w Łodzi wykonały półroczny plan produkcji już na dzień 16-go czerwca. Oznacza to przeciętne wykonanie

planu w granicach 108—110 procent. Jeśli załoga fabryki nadal będzie pracować w tym tempie, uda się jej wykonać plan roczny w ciągu 11 miesięcy.

## „Ręczniak“ w popłochu Obława na Wodnym Rynku

Delegatka Komisji Specjalnej, przy współudziale III Komisariatu MO, zorganizowała obławę na spekulanta, uprawiającego tzw. „ręczniak“ na Wodnym Rynku (Plac Zwycięstwa).

Zatrzymano około 100 osób. Część z nich zwolniono, natomiast w dalszym ciągu czekają na karę za spekulację i handel łańcuszkowy oszuści z całej Polski.

Towar uległ konfiskacji. W wielu wypad-

kach ustalono pochodzenie towaru i przyczyny jego wysokiej ceny. A więc, na przykład, towary te wykupywane były w sklepach państwowych lub spółdzielczych, niejednokrotnie zaś pochodziły z kradzieży. Zanim docierały do konsumenta, przechodziły przez ręce kilku nieuczciwych pośredników, co podwyższało ich cenę o kilkaset procent.

Obława na Wodnym Rynku powinna być ostrzeżeniem dla wszystkich aferyzistów, zerujących na naiwności ludzkiej. (m)

## Feralny tydzień Seria tragicznych wypadków

Bieżący tydzień rozpoczął się w naszym mieście serią tragicznych wypadków.

Przy ulicy Rzgowskiej, róg Rentowej, w poniedziałek samochód osobowy, prowadzony przez Fellerę Stanisława (zam. przy ul. 11-go Listopada 111) przejechał 4-letnią dziewczynkę, Brandenburg Stanisław, zam. przy ulicy Rzgowskiej 171. Dziecko wybiegło na jezdnię z chodnika i wpadło pod samochód. Dziewczynka odniosła ogólne obrażenia ciała i głowy. Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala Anny Marii.

Wczoraj przy zbiegu ulic Napiórkińskiego i Sosnowej tramwaj Nr 5, prowadzony przez motorniczego Grabowskiego (Ołowiana Nr 5) przejechał Baczyńskiego Władysława, Baczyński, przechodząc przez jezdnię, uderzony został przodem wagonu i upadł, dostając się pod koła. Nieszczęśliwego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Na ulicy Kopernika, przed posesją Nr 20, 4-letnia dziewczynka, nazwiskiem Frajlich (ul. Andrzeja Struga Nr 17) wpadła pod tramwaj Nr 12-5, prowadzony przez Antoniego Onelskiego. Dochodzenie ustaliło, że z grupy ba-

wiających się dzieci dziewczynka wybiegła wprost pod tramwaj. Mimo gwałtownego hamowania motoru, dziecko dostało się pod deskę ochronną wagonu silnikowego, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Wczoraj o godz. 16.45, przed posesją przy ul. Wojska Polskiego 151, pod koła tramwaju dostała się Władysława Sadowka, lat 20, zamieszkała w Głownie (Zabrzeźna 39). Wezwane Pogotowie przewiozło ofiarę w stanie ciężkim do szpitala św. Jana. Nieszczęśliwa, nie odzyskała przytomności, zmarła.

Ohok posesji przy ulicy Piotrkowskiej 250, samochód A-26-422, kierowany przez Stefana Cierskiego, wjechał na chodnik, łamiąc drzewo i stłup lampy ulicznej. Po przybyciu milicji na miejsce wypadku zastano szoferę w stanie nietrzeźwym. Po zabraniu pijką do Kompanii Ruchu, Cierski wyciągnął z kieszeni owierś litra wódki z sokiem, usiłując wypić ją na dyżurce. Zatrzymano go do czasu wytrzeźwienia, gdyż nie był w stanie składać żadnych zeznań.

## TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 2 w przedziałni na 6-ciu stronach wyróżnili się Maria Adamusiak (135,7 proc.) i Anna Ciesielska (133,9 proc.), na 4-ch stronach uzyskały: Emilia Banaśiak (140,9 proc.), Genowefa Smulik (133,1 proc.) i Genowefa Pawlak (132,4 proc.), a Maria Galasińska (3 strony) — 149,1 proc. W tkalni (6 krosien) odznaczyły się: Maria Drellich (179,1 proc.), Maria Borówka (175,1 proc.), Irena Drzewiecka (173,4 proc.) i Maria Jaworska (165,5 proc.). Na „czwórkach“ osiągnęła Helena Płachta 172,6 proc., a Władysława Maj 163,3 proc.

W PZPB Nr 3 tkaczka Leokadia Wejman (6 krosien) uzyskała 168 proc., a Leokadia Bogacz na (czwórkach) — 172 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Tośka (140 proc.) wyprzedził zespół Sobczyńskiego (117,3 proc.), a zespół Człapińskiego (123,8 proc.) — zespół Banaszczyka (122,3 proc.).

W PZPB Nr 4 na 16 krosnach aut. zdobyła Helena Rozpara 165,2 proc., Waleria Kwaśniewska 165,1 proc., a Stanisława Ignaczak 162,4 proc.

W PZPB Nr 5 najlepsze wyniki w tkalni (4 krosna) uzyskały Józefa Gieras (183,5 proc.) i Maria Sek (182,2 proc.). W przedziałni (4 strony) wysunęły się na czoło Stanisława Krawczyk (174 proc.) i Stanisława Dudaszek (156 proc.), Stanisława Bojanowska (3 strony) osiągnęła 173 proc.

a Franciszka Szymańska 146 proc.

W PZPB Nr 9 na sześciu krosnach odznaczyli się tkacze: Józef Zakrzewski (169,9 proc.) i Stanisław Kubik (158,3 proc.), Maria Tomczyk wyrobiła 155,5 proc.

W PZPB Nr 16 pierwsze miejsca zajęły przedki: Julia Górczak — 160 proc., Halina Kaczorowska — 159 proc. i Józefa Nowak — 150 proc.

W PZPB Nr 22 w przedziałni (4 strony) wyróżnili się Helena Wlazła i Maria Partyka (po 148,9 proc.), a na 3-ch stronach Leokadia Janczyk i Janina Caba (po 152,8 proc.).

W PZPB w Pabianicach pierwsze miejsce w tkalni na 8-ju krosnach zdobyła Sabina Zych — 168,9 proc., a Władysława Raszevska (6 krosien) 179,8 proc. Stanisław Bujnowicz (4 krosna) uzyskał 173,4 proc. Przódka Józefa Bocian (720 wrzec.) osiągnęła 142,6 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) najlepsze wyniki uzyskały Marta Majer (176,8 proc.) i Bolesław Nowak (163,8 proc.). Na „ósemkach“ odznaczyły się Władysława Woźniak (163,2 proc.) i Ksawera Szymańska (131,8 proc.), a na 6 krosnach Janina Kłopotek (142,9 proc.) i Stanisława Kaczorowska (138,5 proc.). W przedziałni (3 strony) wybiły się na czoło Helena Góral (173 proc.) i Maria Mikuleka (170 proc.).

## Kronika m. Kutna



## KOMU WINSZUJEMY

Piątek, 25 czerwca 1948 r.  
Dziś: Łucji, Wilhelma

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22  
Miejski Posterunek M. O. — 33  
Starostwo Powiatowe — 31  
Pow. Zakł. Ubezpie. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108  
Urząd Zdrowia — 91  
Komunalna Kasa Oszczędności — 43  
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89  
Szpital Powiatowy — 20  
Ubezpieczalnia Społeczna — 34  
Apteka „Pod Orłem” — 106  
Apteka Sukc. H. Walenta — 52  
Pogotowie Sanitarne PCK — 90  
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102  
Zarząd Miasta Kutna — 30  
Straż Pożarna — 41  
Urząd Repatriacyjny — 86  
Pow. Zakład Elektryczny — 32

## Wrocław — tętni pracą

## Szybkie tempo prac na terenach Wystawy Ziem Odzyskanych

Pawilony, które wyrosły na pustym niedawno terenie części społeczno-gospodarczej wystawy Z. O., zmieniają swój wygląd z godziny na godzinę.

Dobry początek zrobił pawilon nr 1 „Społem”, który obchodził „wiechowe” 10 dni temu. Pawilon przemysłu miejscowego, stalowej konstrukcji, cały ze

szkła, jest już na ukończeniu. W pawilonie PCH wykonano już roboty budowlane w 90 procentach.

Budowa pawilonów: Ministerstwa Komunikacji, Państwowego Monopolu Tytoniowego i PZUW dobiega końca. Daleko posunięte są również prace przy oryginalnym pawilonie Centrali

Handlowej Materiałów Budowl. budowanego z najrozmaitszych gatunków cegły i kolorowego szkła. Na ukończeniu jest pawilon Izby Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej. W 80 procentach wykonane zostały roboty w pawilonie „Prasy”, „Wiedzy” i „Książki”. Na terenach wystawy hodowlanej staną wkrótce stajnie, obory, kurniki i pawilon weterynaryjny.

W zatoce Odry, przylegającej do wystawy społeczno-gospodarczej, wyciąga się obecnie ostatnią zatopioną na tym odcinku barkę.

W przyspieszonym tempie buduje się pawilony: Związku Samopomocy Chłopskiej, Ministerstwa Leśnictwa, zagrody chłopskie oraz pawilon rybacki.

Tereny części społeczno-gospodarczej wkraczają obecnie w końcowy etap wykończenia robót, po którym nastąpi prace dekoracyjne i ustawianie eksponatów.

W czasie trwania wystawy we Wrocławiu odbędą się liczne imprezy sportowe. Miejskie biuro wystawy organizuje dla uczestników tych imprez reprezentacyjny hotel, przy ul. Dickensa. Hotel będzie kompletnie wyremontowany i oddany do użytku sekcji sportowej w dniu 1 lipca br.

Przed halą „Ludową” stanie wkrótce monumentalna rzeźba robotnika — Herosa, dłuta znakomitego rzeźbiarza prof. Ksawerego Dunikowskiego.

Przetransportowanie tej rzeźby z Warszawy do Wrocławia nastąpi w najbliższych dniach.

PREZYDENT R. P. OJCEM  
CHRZESTNYM 11 DZIECKA

Mieszkańcy Torunia, Władysław i Leokadia Ciesielscy doczekali się 11-go zdrowego dziecka. Prezydent R. P. zgodził się zostać ojcem chrzestnym nowonarodzonego dziecka. W zastępstwie Prezydenta Bieruta ojcem chrzestnym będzie prezydent miasta ob. Frąckiewicz. Prezydent Bierut ofiarował swemu chrzestniakowi piękną wyprawkę.

## 72 szkoły 11-letnie powstają na terenie woj. łódzkiego

W związku z przeprowadzaną w skali ogólnopolskiej reorganizacją szkolnictwa, powstaną na obszarze okręgu szkolnego łódzkiego z początkiem roku szkolnego 1948 — 49 szkoły ogólnokształcące stopnia podstawowego i licealnego o 11 klasach. Projektowane jest uruchomienie w okręgu łódzkim 32 takich szkół, w tym 12 w Łodzi. Szkół ogólnokształcących stopnia licealnego z klasami od 8 do 11 powstanie w przyszłym roku szkolnym 24, w tym 6 w Łodzi, nowootwartych szkół rozwojowych — szkół podstawowych — przekształconych w pełną szkołę 11-letnią, kuratorium łódzkie projektuje uruchomienie 16, w tym 3 w Łodzi.

Ogółem okręg szkolny łódzki posiadać będzie 72 szkoły wymienionych typów, oprócz tego powstaną w Łodzi 3 szkoły ogólnokształcące stopnia licealnego, przeznaczone dla młodzieży pra-

cującej i czynne w godzinach popołudniowych.

Poza Łodzią najgęściej sieć szkół 11-letnich posiadać będą powiaty: piotrkowski (2 pełne szkoły, 2 stopnia licealnego od klasy 8 do 11), radomszczański (3 pełne szkoły i 2 szkoły rozwojowe) oraz skierniewicki: (dwie pełne szkoły i dwie stopnia licealnego).

Kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego, w celu całkowitego nasycenia terenu wszystkich powiatów okręgu, projektuje uruchomienie w r. 1949—50 8 pełnych szkół podstawowych i licealnych w miejscowościach takich, jak: Jeżów (pow. brzeziński), Stąporków i Radoczyce (powiat konecki), Widawa (pow. łaski), Tuszyn (powiat łódzki), Żarnów (pow. opoczyński), Rzezycza (pow. rawski) i Praszka (pow. wieluński). Szkoły te przeznaczone będą dla młodzieży drobnochłopskiej i robotniczej.

## Nowe zasady egzaminów dojrzałości w średnich szkołach dla dorosłych

Zarządzeniem Ministra Oświaty wszedł w życie nowy regulamin egzaminu ukończenia 3-letniej szkoły średniej ogólnokształcącej dla dorosłych o ustroju semestralnym.

Regulamin ten ustala szczegółowo zakres wymagań egzaminacyjnych, terminy i sposób zdawania egzaminów zarówno w szkołach państwowych i prywatnych jak i w stosunku do samouków i innych eksternistów, którzy ukończyli 21 lat życia.

Egzamin winien uwzględnić, zgodnie z zasadami pedagogiki dorosłych nie tylko stopień formalnego opanowania wiadomości wymaganych programem, lecz również odrębne cechy psychiki dojrzałej, zainteresowania ucznia dorosłego, jego doświadczenie życiowe i umiejętności zdobyte w pracy zawodowej.

Nowy regulamin egzaminów dojrzałości zrywa z dotychczasowym dyletantyzmem i powierzchownością przygotowywania się

do egzaminu tzw. eksternistów. Uwzględniając współczesne zasady pedagogiki, trudniejsze warunki pracy umysłowej człowieka dorosłego, pracującego równocześnie zawodowo i kształcącego się bez pomocy nauczyciela, zarządzenie wprowadza egzaminy częściowe z grup przedmiotów względnie nawet poszczególnych przedmiotów.

Kolejność i ilość zdawanych przedmiotów w czasie sesji egzaminacyjnej zależy od wyboru i decyzji kandydata. Egzamin ze wszystkich grup przedmiotów winien jednak odbyć się w okresie nie dłuższym niż 6 lat.

Po zdaniu egzaminu ze wszystkich przedmiotów przed Państwową Komisją Egzaminacyjną samouk — eksternista otrzymuje właściwe świadectwo egzaminu i ukończenia (dojrzałości) gimnazjum i liceum dla dorosłych.

Wymienione zarządzenie Ministra Oświaty opiera się na założeniach zarówno pedagogicznych jak i społecznych, gdyż ułatwiając pod względem organizacyjnym w sposób nowoczesny i zasadniczy zdawanie egzaminów dojrzałości — pozwala równocześnie na podniesienie poziomu naukowego przygotowania się do egzaminu i urzeczywistnienia postulatu upowszechnienia oświaty.

## Uroczystości Czerwonokrzyżskie

W dniach 19 i 20 czerwca br. odbyły się główne uroczystości „Tygodnia PCK” w Kutnie. W dniu 19 czerwca odbył się w Domu Katolickim koncert w wykonaniu miejscowych sił artystycznych i orkiestry kolejowej. Następnie pełnomocnik PCK ob. Tomaszewski nakreślił zadania, stojące przed Polskim Czerwonym Krzyżem w ramach 3-letniego planu. Po wręczeniu

odznaczeń pracownikom pracy czerwonokrzyżskiej na terenie Kutna rozpoczął się koncert, w którym wzięły udział: orkiestra kolejowa, chór rewersersów i soliści. Akompaniowali: ob. ob. Dębski i Perkowicz. Kwesta uliczna na rzecz PCK przyniosła 21.465 zł.

(jp)

## Z miasta i powiatu

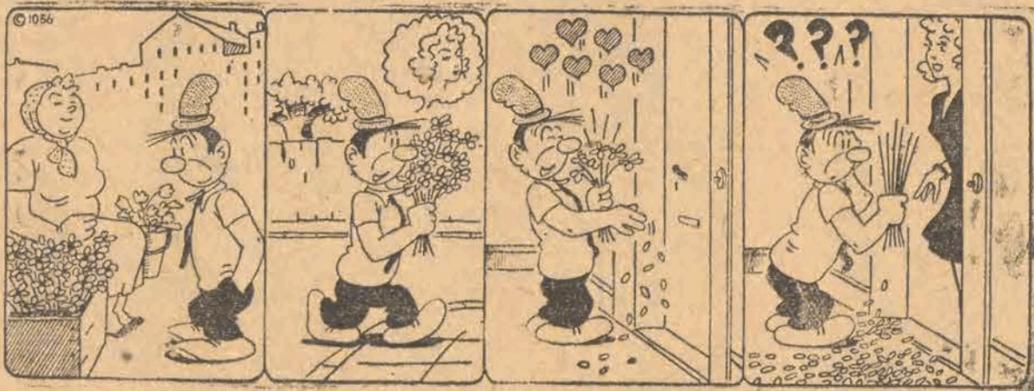
W dniu 22 bm. w świetlicy Pow. Rady Zw. Zaw. odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli społeczeństwa poświęcona sprawie zwalczania analfabetyzmu.

\* \*

W dniach 25 i 26 bm. od godz. 15-ej do godz. 20-ej w lokalu ZWM w Kutnie, przy ul. Sienkiewicza nr 2 odbędzie się wystawa prac szkolnych uczniów Gimnazjum Mechanicznego.

(jp)

## Przygody Jasia Wierciniety



Kupić kwiaty

Dla niej

Kocha, nie kocha!

Zapóźno otworzyła

PREMIERA W TEATRZE KAMERALNYM Gościnne występy Ireny Eichlerówny

Dziś w piątek dn. 25 czerwca w Teatrze Kameralnym wystąpi po raz pierwszy po powrocie do kraju IRENA EICHLERÓWNA. Artystka odegra tytułową rolę we współczesnej sztuce amerykańskiego autora Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii”.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”.

TEATR POWSZECHNY Dziś o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” oraz „Grzegorz Dymala” Moliera.

Teatr Letni „BAGATELA” Piotrkowska 94 Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ” z udziałem i w reżyserii Kazimierza Szuberta, w pozostałych rolach: Jadwiga Baronówna, Hanna Biejcka, Kazimierz Dejunowicz i Igor Śmiałowski.

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09 Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiery rewiomontażu pt. „W ogrodzie przy pogodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1 Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-ej.

KOMUNIKAT

Teatr Kukiełek RTPD w Łodzi ul. Nawrot 27, wystawia sztukę pod tytułem „Pinokio” — bajkę o chłopczyku z drewna — według Colodiego w opracowaniu Aleksandra Maliszewskiego.

Przedstawienia dawane są codziennie dla szkół powszechnych według zamówień, a w każdą niedzielę i święta o godz. 12-ej dla szerszej publiczności.

KINA

ADRIA — „Wilki Morskie”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

BAJKA — „Czarodziejskie Ziarno”, godz. 18, 20, w niedz. 16.

BALTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18, 21; w niedz. 13.30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagran. Nr 18”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) — „Pięciu Zuchów”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

MUZA — „Pani Miniver”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców”, godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Bitwa o szynę”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Nauczycielka bawi się”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Timur i jego drużyna”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

REKORD — „Rywal Jego Królewskiej Mości”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

STYLOWY — „Mściwy Jastrząb”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

ŚWIT — „Stalowe Serca”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Rosanna siedmiu księżyców”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13-ta.

TECZA — „Belita tańczy”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISLA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WŁOKNIARZ — „Gasnący Płomień”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17, 30, 20; w niedz. 13.30.

ZACHETA — „Życie Emilia Zoli”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

Ze sportu



GDANSK (obsł. wł.). Drugi etap wyścigu kolarskiego Dołtola Polski wynoszący 191 kilometrów był ciężką próbą nie tylko dla zagranicznych kolarzy, ale również i dla naszych.

NA STARCIE W OLSZTYNIE Ze startu w Olsztynie wyruszyło 67 zawodników (czterech wycofało się już na trasie Warszawa — Olsztyn), na drugim etapie wycofało się dalszych ośmiu kolarzy, a w tym Siemiński (Warszawa) i Czyż (Łódź). Siemiński i Czyż mieli defekty na trasie i po uciążliwym pościgu zrezygnowali z dalszej walki. Na



Po defekcie, pościg czołówki kręcącej 34 km na godz. wyczerpał ten Siemińskiego, że doskonały ten kolarz musiał zrezygnować z dalszej walki.

Defekty, defekty... dziesiątku kolarzy na II-gim etapie Siemiński i Czyż zrezygnowali z dalszej walki w wyścigu

drugim etapie wycofali się również dwaj Węgrzy, bracia Kiese, a po zakończeniu wyścigu komisja sędziowska wycofała jeszcze 5 zawodników, którzy ukończyli wyścig w przekraczającym regulaminowo czasie.

NAJWIĘCEJ DEFEKTÓW MIELI SZWEDZI Najwięcej defektów na etapie II Olsztyn — Gdańsk mieli Szwedzi, którzy z zadziwiającą szybkością zmienili podziurawione dętki. Defekty nie ominęły oczywiście również i naszych chłopców, wśród których znalazł się również i Pietraszewski. Łodzianin niedaleko po starcie przebił gumę i znów musiał samotnie gonić czołówkę przez 16 km.

CZOŁÓWKA WYCIĄGA 34 KM NA GODZ. Tempo na drugim etapie wynosiło około 34 kilometrów na godzinę, nic też dziwnego, że wielu zawodników nie mogąc je utrzymać, zaczęło stopniowo odpadać z czołówki.

W Elblągu lotny finisz wygrał zwycięzca pierwszego etapu Szwed Persson. Czołówka składała się tutaj jeszcze z 38 kolarzy, później stopniała już do 13 zawodników.

WÓJCİK UCIEKA W Oliwie pierwszy próbował ucieczki Kapiak, ale nie udało się ona. W Sopocie uciekł

Wójcik i on pierwszy wpadł na metę w Gdańsku, który bardzo tłumnie witał zawodników. Czas Wójcika (191 km) wyniósł 5:50,59 godz. Na drugim miejscu był Szwed Persson, na trzecim miejscu Wrzesiński (Warszawa), dalej Wrzesiński (Warszawa), Rydwar (Szwecja) i Pietraszewski (Łódź).

POLSKA ZWYCIĘŻA DRUŻYNOWO Drużynowo zwycięstwo odniósł pierwszy zespół polski przed zespołem drugim. Na trzecim miejscu uplasowała się Szwecja.

Leaderem wyścigu po dwóch etapach został Wójcik (Warszawa), którego od Szweda Perssona dzieli 52 sek.

Drobny przepadł w Wimbledonie

W odbywającym się turnieju wimbledońskim, będącym nieoficjalnym tenisowym mistrzostwem świata, wielką niespodzianką zgotował Czech Drobny, jeden z cichych kandydatów Europy na mistrza. Drobny w drugiej rundzie przegrał po ciężkiej pięciopięciowej walce z Wlochem Cucceli.

Dziś wylecieli do Kopenhagi Piłkarze polscy na międzypaństwowy mecz z Danią

WARSZAWA (obsł. wł.). Dzisiaj rano wyleciała samolotem z Warszawy piłkarska reprezentacja Polski, która w sobotę zmierzy się w Kopenhadze z reprezentacją Danii. Ostateczny skład naszej jedenastki będzie znany dopiero w ostatniej chwili.

Mecz Polska — Dania wywołał w Kopenhadze ogromne zainteresowanie. Wszystkie bilety zostały już wysprzedane. Mecz będzie transmitowany przez Polskie Radio w sobotę o godzinie 19.50.

W sobotę XX-lecie Łódzkiego TUR-u

W sobotę Łódzki RKS TUR obchodzi 20-lecie swego istnienia w związku z tym w Parku Sportowym „Helenów” i na boisku ŁKS-u odbędzie się szereg imprez o urozmaiconym programie. Wyglądać będzie on następująco:

Park Helenów. Godz. 9.15 — siatkówka żeńska i męska MKS (Łódź) — TUR (Łódź). Godz. 9.45 — szczyptorniaki żeński Zryw

(Łódź) — Tur (Łódź). Godz. 10.30 — szczyptorniaki męski SKRA (Warszawa) — TUR (Łódź).

Godz. 11.15 — defilada zawodników i delegacji klubowych i wręczenie odznaczonych pamiątkowych.

Godz. 12.15 — mecz piłkarski Widzew (seniorzy) — TUR z roku 1928. Czas gry 2x20 minut.

Godz. 12.35 — wyścig australijski na torze helenowskim.

Boisko ŁKS-u. Od godz. 9 do 11 i od 13 do 20 na boisku głównym i treningowym błyskawiczny turniej piłkarski siódmokowy o puchar prezesa TUR-u ob. wiceprezesa m. Łodzi Duniaka.

Godz. 17 — trójmecz lekkoatletyczny męski: Skra (Warszawa) — HKS (Łódź) — TUR (Łódź). W programie trójmecz: bieg 100, 400 i 1500 m; sztafety 4x400 i olimpijska, skok w wyż, w dal, o tyczce oraz rzuty kula, oszczepem i dyskiem.

Trybuna wolności ORGAN K.C. P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Polak Klabiński startuje w „Tour de France”

Po wycofaniu się Szwajcarii z udziału w międzynarodowym wyścigu kolarskim dokoła Francji, organizatorzy „Tour de France” postanowili na jej miejsce do puścić do wyścigu drużynę, złożoną z kolarzy cudzoziemskich, przebywających stale we Francji.

Do nowotworzącej się drużyny powołano

już 8 kolarzy, a mianowicie Polaka Klabińskiego; Włochów Brambille, Camelliniego, Neri'ego oraz Sciardisa i Josepha Tacca; Belgów: Lambrechta i Joly'ego. Dwaj pozostali kolarze zostaną dokooptowani do drużyny w najbliższych dniach.

Jak wiadomo, wyścig dokoła Francji rozpocznie się 30 bm, a startować w nim będzie 130 kolarzy (13 drużyn) z Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga i Francji. Trasa tego gigantycznego wyścigu wynosi prawie 5.000 km, które zawodnicy przebędą w ciągu trzech tygodni.

L i g a, l i g a! Oto co obecnie pasjonuje bokserów

KATOWICE (obsł. wł.). — Uchwała walnego zebrania Śl. OZB, zarząd związku zgłosił na walne zebranie PZB wniosek o utworzenie Ligi Bokserskiej. Treść wniosku Śl. OZB na walne zebranie PZB brzmi następująco: Walne zebranie Polskiego Związku bokserskiego postawiło w utworzenie w roku 1949-50 Ligi Bokserskiej

najlepszych drużyn utworzy Ligę Bokserską, rozgrywki której zastąpią dotychczasowe drużynowe mistrzostwa Polski.

Wylonieni w roku 1949-50 mistrzowie okręgów nie walczą o drużynowe mistrzostwo Polski, lecz o wejście do Ligi Bokserskiej w roku 1950-51.

Celem opracowania wytycznych technicznych walne zebranie powołało komisję regulaminową, której skład zaproponują delegaci okręgów. W uzasadnieniu wniosku Śl. OZB m. in. podaje: wprowadzenie w miejsce udziału drużyn w mistrzostwach okręgu (przy najmniej 10 terminów) oraz w mistrzostwach

drużynowych Polski (8 terminów) rozgrywek o mistrzostwo Ligi Bokserskiej, które będą równoznaczne z mistrzostwami Polski, tak PZB jak okręgom i drużynom do minimum 5 wolnych terminów. Poza tym spotkania w Lidze drużyn o najwyższym poziomie pozwolą drużynom na stałe podciąganie swego poziomu, przez co podniesie się poziom boks polskiego.

Z uwagi na to, że Śl. OZB dysponuje w walnym zebraniu PZB jedną trzecią głosów, wniosek ma wielkie szanse na przejście. Zarząd Śl. OZB pozostał do wszystkich okręgów odpis wniosku z prośbą o poparcie.

w ten sposób, że wylonione w drużynowych mistrzostwach Polski w roku 1948-49 sześć

FILHARMONIA KOŃCZY SEZON

Ze względu na zakończenie sezonu wyjątkowo koncert piątkowy został przelożony na środę dnia 30 czerwca 1948 roku godz. 20-ta Solista koncertu będzie STANISŁAW SZPINALSKI. DYRYGUJE ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI. W programie: Dwo raka symfonia „Z Nowego Świata” oraz koncert fortepianowy kompozytora amerykańskiego Gershwin'a. Rewelacyjny program koncertu oraz osoby wykonawców wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii w godz. 10-13.

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 25 czerwca 1948 roku 12.04 Dziennik 12.25 Recital fortepianowy 12.45 I) Co przynosi ostatni numer „Chłopskiej Drogi”. 2) Pogadanka Ministerstwa Oświaty 13.00 Audycja rozrywkowa. 13.45 Muzyka poważna. 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.05 (Ł) Wiadom. sportowe. 15.10 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki”. 15.20 (Ł) Interludium z płyt. 15.30 „Ochro na prztydy” — pogadanka. 15.45 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.30 Muzyka. 16.45 Audycja dla chorych. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Koncert dla pracobników świata pracy.

18.05 „Muzyka Podhala”. 18.25 „Na muzycznej fali”. 19.00 Audycja „Służby Polsce”. 19.10 „To warto przeczytać”. 3 odc. powieści B. Prusa. 19.30 Dziennik. 20.00 (Ł) Muzyka operetkowa (płyty). 20.20 (Ł) „Od Pathelin'a do Dan'in'a”. 20.30 Koncert symfoniczny — TRANSMISJA Z BUDAPESZTU. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert żywcem (cz. II). 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 (Ł) Koncert żywcem (cz. II). 0.20 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.